



## **List pasterski Biskupa Piotra Sawczuka na rozpoczęcie posługi pasterskiej w Diecezji Drohiczyńskiej**

Ekscelencje, Najdostojniejsi Księża Biskupi,  
Czcigodni Kapłani,  
Kochane Siostry i Bracia idący drogą życia konsekrowanego,  
Umiłowani w Panu Diecezjanie!

1. Dnia 17 czerwca br., we wspomnienie św. brata Alberta, została ogłoszona moja nominacja na biskupa Diecezji Drohiczyńskiej, ponieważ dotychczasowy jej Pasterz, Bp Tadeusz, uzyskał zgodę Ojca Świętego Franciszka na wcześniejsze przejście na emeryturę z powodów zdrowotnych. Mimo różnych obaw – dotyczących głównie tego, czy zdołam unieść brzemień odpowiedzialności za tę część Ludu Bożego – nominację przyjąłem, z posłuszeństwem poddając się woli Kościoła. Wczoraj miał miejsce mój ingres do Katedry Drohiczyńskiej, czyli liturgiczne wprowadzenie w posługiwanie tutejszemu Kościołowi, a dzień wcześniej kanoniczne objęcie powierzonego mi urzędu.

2. Otwórzmy się na światło Bożego słowa, proklamowanego w dzisiejszą niedzielę. W I czytaniu z Księgi Rodzaju (18,1-10a), znajdujemy opis spotkania, jakie odbył Abraham z Panem pod dębami Mamre. Pan ukazał się mu pod postacią trzech tajemniczych postaci. Może to jakieś prorocze przeczucie prawdy, którą w pełni objawi dopiero Chrystus, że jest Jeden Bóg, ale w Trzech Osobach. Patriarcha Abraham otrzymuje zapewnienie realizacji wcześniejszej obietnicy, że będzie miał potomka i że od niego zacznie się wielki naród. To wszystko wypełniło się. Bóg okazał się wierny raz danemu słowu, a Abraham wierny Bogu i to bez reszty, *wbrew nadziei uwierzył nadziei* (por. Rz 4,18).

W II czytaniu z Listu do Kolosan (1,24-28) św. Paweł Apostoł przedstawia się nam jako sługa Ciała Chrystusowego, czyli Kościoła. A jego służba polega na wypełnianiu posłannictwa głoszenia słowa Bożego oraz – co jest jeszcze bardziej wymagające – w przyjmowaniu cierpień, przez które dopełnia niedostatki udźęk Chrystusa. List do Kolosan zaliczany jest do grupy listów więziennych. Apostoł został oskarżony i pozbawiony wolności. Ta trudna sytuacja, w jakiej się znalazł, nie jest

jednak w stanie powściągnąć jego gorliwości. Poprzez list prostuje błędy pojawiające się wśród adresatów i zachęca, by szukali tego, co w górze, a zadali śmierć temu, co przyziemne.

Ewangelia z kolei mówi o Marii i Marcie (Łk 10,38-42), czyli tak naprawdę o prymacie miłości nad krzątaniną wokół ziemskich spraw. „Najlepszą częścią” jest trwanie przy Panu, uważne słuchanie Jego słów, rozgrzewanie serca. Rozumiemy oczywiście, że ta miła Bogu postawa nie wyklucza codziennego trudu, zatroskania o potrzeby bliźnich, przeciwnie, w nich właśnie miłość może się pięknie wyrażać. 20 lat temu św. Jan Paweł II powiedział w Drohiczynie, że *miłość jest jedyną siłą, która otwiera serca na słowa Jezusa i na łaskę Odkupienia. Jest jedyną siłą zdolną do tego, by nas skłonić do dzielenia się po bratersku tym wszystkim, czym jesteśmy i co mamy z woli Chrystusa (...). Miłość otwiera na drugiego człowieka, stając się tym samym podstawą ludzkich relacji.* Te słowa naszego świętego Rodaka nigdy nie utracą aktualności. Również ja chcę je przypominać i do nich się odwoływać, bo przecież Bóg jest Miłością i nas do miłości powołuje. Słowa te Ojciec Święty wypowiedział podczas nabożeństwa ekumenicznego. Tą miłością i szacunkiem ma więc być nacechowane też nasze odniesienie do chrześcijan, z którymi nie mamy pełnej jedności. Szczególnie myślę tu o członkach Kościoła Prawosławnego, mamy ich bowiem za Sąsiadów i chcemy traktować jak Braci w Chrystusie.

3. Przybywam do Was z Siedlec, więc nie musiałem pokonywać wielkiej odległości. Jestem przekonany, że pod wieloma względami uwarunkowania życiowe mieszkańców tych sąsiadujących ze sobą diecezji, są podobne, choć oczywiście nie identyczne. Teraz trzeba mi będzie bliżej poznawać poszczególne wspólnoty parafialne, ich tradycję wiary, ich bohaterów, ale też ich obecne radości i kłopoty. Chcę to czynić z miłością, z szacunkiem dla Waszych dokonań i z otwartością na światło Boże, bez którego nie sposób przeniknąć rzeczywistości, nawet w tej ograniczonej mierze, jaka jest dostępna człowiekowi. A poznanie, to przecież dopiero pierwszy krok. Trzeba stałej nadprzyrodzonej inspiracji, poszanowania reguł wypracowanych w Kościele, trzeba dobrych pomysłów, trzeba roztropnego wskazania celów i środków do nich wiodących, trzeba ludzi i ich zgodnej współpracy. Wszystko po to, abyśmy mogli się przybliżyć do celu głównego, jakim jest osiągnięcie zbawienia. Taka jest racja istnienia Kościoła i taki jest sens naszego posługiwania.

4. Ktoś, kto przychodzi w nowe miejsce, powinien się przedstawić. Otóż, urodziłem się w roku rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II. Moje wezwanie do służby kapłańskiej odkryłem po wyborze na Stolicę Piotrową Jana Pawła II i po jego pierwszej wizycie apostolskiej w Ojczyźnie. Gdy byłem na początku studiów seminaryjnych, wybuchł stan wojenny. Święcenia kapłańskie przyjąłem 32 lata temu, a biskupie 6 lat temu. W duszpasterstwie parafialnym pracowałem przez 2 lata, a potem byłem przez parę lat kapelanem w domu zakonnym i jednocześnie

studiowałem. Najdłużej pracowałem w siedleckiej kurii diecezjalnej, najpierw jako notariusz, potem jako kanclerz i wikariusz generalny. Teraz oto przybywam do Kościoła Drohiczyńskiego jako pasterz i jego sługa.

5. W tym pierwszym liście pasterskim pragnę słowa serdecznego powitania skierować do Najdostojniejszych Księży Biskupów Tadeusza Pikusa i Antoniego Pacyfika Dydycza, po których przejmuję przewodnictwo i odpowiedzialność za Kościół Drohiczyński. Dziękuję za ich pasterski trud ponoszony tu przez lata. Jego piękne owoce widać już od progu. Dziękuję za okazaną mi życzliwość i pokornie proszę o dalsze wsparcie poprzez modlitwę, radę i posługę. Pozdrawiam Czcigodnych Kapłanów pracujących ofiarnie na niwie Pańskiej: Emerytów, Proboszczów, Wikariuszy, Pracowników Kurii, Wyższego Seminarium Duchownego, Caritas i innych instytucji diecezjalnych. Witam Duchowieństwo zakonne i wszystkie Osoby konsekrowane, witam Katechetów i Katechetki. Pozdrawiam drogich Alumnów naszego Seminarium, którzy utwierdzają się na drodze powołania i przygotowują do ofiarnego posługiwania Ludowi Bożemu. Witam wszystkich Wiernych Diecezji Drohiczyńskiej. Z szacunkiem pochylam się, Kochani, nad Waszą ciężką pracą i nad Waszą szczerą wiarą, która przekazywana jest tu od pokoleń, ale którą też ciągle trzeba na nowo wypraszać i umacniać. Wspólnie będziemy zabiegać o to, byśmy nie ustali w drodze i razem będziemy wspomagać tych, którym to się przytrafiło. Doświadczenie Kościoła podsuwa różne duchowe narzędzia do wykorzystania. Jednym z nich jest Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Pozwólcie zatem, że jej poświęcę na koniec trochę uwagi. Zbliży się bowiem czas, kiedy to z różnych miejsc Polski wyruszają wierni do Częstochowy.

6. Jest moją wielką radością, że już po raz 29-ty wyruszy na Jasną Górę Pielgrzymka Diecezji Drohiczyńskiej. Ufam, że – jak co roku – wielu naszych Diecezjan weźmie w niej udział. Bardzo gorąco do tego zachęcam wszystkich, którym na to pozwala zdrowie i życiowa sytuacja. Jeśli zaś nie pozwala, zapraszam do pielgrzymowania duchowego. Św. papież Paweł VI powiedział kiedyś takie słowa: *Obraz pielgrzymki mówi, że Kościół ma podwójne życie, jedno – w czasie, w którym teraz się znajduje, drugie – poza czasem, w wieczności, do której zmierza* (Audiencja generalna z 13.05.1970 r.). Rzeczywiście, pielgrzymka jest jakimś obrazem życia każdego człowieka i obrazem dynamiki Kościoła. Ani Kościół, ani żaden uczeń Chrystusa nie mogą stać w miejscu. Trzeba jasno widzieć cel, trzeba być gotowym do opuszczenia znanych sobie miejsc, trzeba podjąć trud, trzeba zaufać Boskiemu Przewodnikowi. Papież Franciszek zwraca ponadto uwagę, że wyruszenie w drogę ma wymiar ewangelizacyjny. W adhortacji apostolskiej „Evangeli gaudium” pisze: *Jest sprawą żywotną, aby Kościół, przyjmując wiernie wzór Mistrza, wychodził dzisiaj głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji* (nr 23). Kiedy spoglądamy za siebie, widzimy, że dużo czasu tracimy na sprawy błahe,

natomiast pielgrzymka do tronu Czarnej Madonny nie jest czasem straconym, to błogosławiony czas modlitwy, refleksji nad słowem objawionym, trudu wędrowania i radości z przeżycia braterskiej wspólnoty. W tym roku nasza diecezjalna pielgrzymka będzie wędrowała pod hasłem *Abyście szli i owoc przynosili*. Słowa te wypowiedział Jezus na Ostatniej Wieczerzy, w tzw. mowie pożegnalnej (J 15,16). Chwilę wcześniej mówił o potrzebie wzajemnej miłości i samego Siebie dawał, jako jej wzór. Możemy zatem powiedzieć, iż tym najbardziej pożądanym owocem, jaki mamy przynieść, jest miłość. A myślę, że ma drugorzędne znaczenie, czy będzie ona ukształtowana na wzór Marii, czy też na wzór Marty.

7. Kochani! Niech mi będzie wolno raz jeszcze zwrócić się do Was z prośbą o przyjęcie tego słowa powitania. Chcę Wam służyć na wzór i w mocy Chrystusa, Dobrego Pasterza, chcę głosić Jego Ewangelię, chcę modlić się za Was i z Wami, chcę też prosić Was o modlitwę za mnie. Zawierzam siebie i całą Diecezję Drohiczyńską przemożnemu wstawiennictwu jej Patronki, Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła i wszystkim Wam z serca błogosławię: *W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego*. Amen

Drohiczyn,

19 lipca 2019 r, w dniu kanonicznego objęcia posługi w Diecezji.

+ *Piotr Sawczuk*  
Biskup Drohiczyński

KURIA DIECEZJALNA  
ul. Kościelna 10  
17-312 DROHICZYN

Drohiczyn, 19. 07. 2019 r.  
L. 792/2019

ZARZĄDZENIE: Niniejszy *List pasterski Biskupa Piotra Sawczuka na rozpoczęcie posługi pasterskiej w Diecezji Drohiczyńskiej* należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach naszej diecezji, podczas wszystkich Mszy św. - w XVI Niedzielę Zwykłą, 21 lipca 2019 r.

*Ks. Zbigniew Rostkowski*  
Kanclerz Kurii